

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA 3 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 3 (657)

Attlee nie dotrzymał słowa

Pracy i odbudowy

domagają się robotnicy brytyjscy. — Górnicy potępiają „brudną robotę” Labour Party

Sekretarz generalny związku zawodowego górników w Wielkiej Brytanii — Horner zwrócił się do ogółu robotników o odrzucenie antykomunistycznego oświadczenia sekretarza Partii Pracy Philippsa.

Horner podkreślił, że Philipps został powołany na stanowisko sekretarza specjalnie w celu wykonania tej brudnej roboty.

Zarządzenia rządu brytyjskiego, podjęte w walce z kryzysem gospodarczym, spotkały się z ostrą krytyką Luke Fossetta, sekretarza generalnego związku zawodowego robotników budowlanych, wchodzącego w skład Rady Głównej kongresu brytyjskich związków zawodowych.

W artykule, który ukazał się w organie tego związku, Fossett pisze, że Anglia przeżywa obecnie najcięższy, być może, kryzys gospodarczy, jaki kiedykolwiek dotknął ten kraj.

Podając krytykę zarządzenia świadczące o zaniechaniu przez rząd planu budownictwa, obliczonego na szeroką skalę, Fossett przewiduje, iż pociągnięcie to za sobą bezrobocie w przemyśle budowlanym, 300 — 400 tys. robotników będzie musiało szukać pracy w innych gałęziach przemysłu. Proces ucieczki robotników z przemysłu budowlanego już się rozpoczął. Nastąpiło to w czasie, gdy w władzy znajduje się rząd Partii Pracy, który zobowiązał się niedopuszczać do bezrobocia i został wybrany po to, by realizować od budowę kraju do wojnie.

— Jak widać — podkreśla autor — poszły w niepamięć zobowiązania, których przyjęciu rząd Partii Pracy zawdzięcza powrót do władzy.

Zdaniem Fossetta, można znaleźć inne

Polityka Roosevelta

kontynuowana jest przez Wallace'a

Londyński „Daily Worker” pisze, że program b. wiceprezidenta USA Henry Wallace'a jest dalszym ciągiem polityki zmarłego prezydenta Roosevelta, który miał za sobą miliony wyborców amerykańskich. Dlatego też wszyscy demokraci, uznający niebezpieczeństwo płynące z obecnej polityki rządu USA, niewątpliwie oddadzą swój głos na Wallace'a.

Kurt Schuhmacher

jedzie na zjazd do Londynu

Przywódca socjaldemokratów niemieckich Schuhmacher weźmie udział w kongresie socjalistycznym, który odbędzie się w Londynie w dniach 10 i 11 stycznia. Niemieccy socjaldemokraci zostali dopuszczeni do światowej organizacji socjalistycznej na zjeździe w Antwerpii w ubiegłym roku.

Prezydent Włoch

zamieszka w dawnej siedzibie królów

Z Rzymu donoszą, że na mocy decyzji włoskiej rady ministrów pałac kwirynalski, dawna siedziba królów włoskich, — stanie się oficjalną siedzibą prezydenta republiki włoskiej.

wyjście z kryzysu, mianowicie za pomocą zacieśnienia stosunków handlowych z innymi państwami, należącymi do wspólnoty brytyjskiej oraz ze Związkiem Radzieckim. Obecna polityka może doprowadzić jedynie do katastrofy, której skutki nie dadzą się już naprawić.

Brytyjska Partia komunistyczna opublikowała własny program gospodarczy, opracowany na okres trzyletni, a mający na celu wyprowadzenie Anglii z obecnej ciężkiej sytuacji ekonomicznej.

Plan partii komunistycznej domaga się przede wszystkim znacznej redukcji brytyjskich sił zbrojnych, co umożliwiłoby przeprowadzenie na szeroką skalę rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz zwiększenia produkcji zarówno dóbr konsumcyjnych, jak i towarów przeznaczonych na eksport.

Jak wyjść z impasu

W artykule, zamieszczonym w „Daily Worker”, Harry Pollitt, przywódca angielskiej partii komunistycznej, dowodzi, że drogą wyjścia z obecnych trudności gospodarczych jest dla Wielkiej Brytanii traktat handlowy ze Związkiem Radzieckim, a nie w żadnym przypadku plan Marshalla.

Traktat handlowy między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim jest układem, zawartym między dwoma suwerennymi państwami, korzystnym dla obu stron, podczas gdy plan Marshalla dąży do ustanowienia hegehonii Stanów Zjednoczonych nad krajami europejskimi.

Robota dla Niemców

Amerykanie używają ich do walki w Grecji

W Berlinie ujawniono szczegóły zaciągu Niemców, zorganizowanego przez władze amerykańskie. Utworzone w ten sposób jednostki wojskowe pod nazwą „policji przemysłowej” walką w Grecji.

Oddziały składają się głównie ze zwolnionych jeńców wojennych, bądź też członków rozwiązanych niedawno kompanii służbowych ze strefy brytyjskiej. W kompaniach obowiązuje surowa dyscyplina, zaś oficerami są dawni oficerowie Wehrmachtu. Tak np. szefem batalionu stacjonowanego w Wiesbaden jest płk. Krell były niemiecki oficer sztabowy. Mundury policji przemysłowej przypominają mundury SS: czar-

ne spodnie, czarna koszula, jasny krawa, biały pas, jedynie hełm z literami JP jest modelem amerykańskim. W kompaniach obowiązuje salutowanie wojskowe, odbywają się marsze, ostre strzelanie w terenie, ćwiczenia z karabinami maszynowymi i miotaczami granatów.

Jednostką zasadniczą jest grupa składająca się z 10 policjantów. Każda kompania składa się z 12 grup. W kompaniach poza musztrą prowadzone jest szkolenie polityczne, przy którym zatrudnieni są instruktorzy. Nie brak wśród nich dawnych oficerów hitlerowskich.

Po wyszkoleniu i po kilkumiesięcznej służbie kompanie kierowane są z Bremy drogą morską do Grecji.

Schuman „grozi” ... rezygnacją!

Gorączkowe i bezskuteczne wysiłki rządu w kierunku powstrzymania inflacji

Gabinet francuski postanowił wczoraj wnieść do Zgromadzenia nową „ustawę przeciwinflacyjną” oraz upoważnić premiera Schumana do postawienia wobec Izby kwestii zaufania.

W Zgromadzeniu Nowym Schuman oświadczył, iż gabinet zdecydował wycofać pierwszą, z ustawa ze względu na konieczne poprawki, które przed Zgromadzeniem. Ustawa, która miała mieć 100 miliardów franków.

Po zmianach wprowadzonych przez Izbę, danina mogłaby dać tylko 100 miliardów franków. Nowa ustawa jest kompromisowa, ponieważ przewiduje daninę w wysokości 125 miliardów franków.

Schuman podkreślił, iż jest to „ostateczne ustępstwo rządu”. W razie gdyby ustawa nie przeszła w tym brzmieniu, rząd będzie zmuszony do rezygnacji.

Minister skarbu Mayer oświadczył, że

Ciężkie dni planu Marshalla

Jak donoszą z New Yorku, niektóre osobistości urzędowe USA nie ukrywają bynajmniej, iż Stany Zjednoczone stoją w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego. Biały Dom opublikował list gen. mir. Fleminga, w którym wzywa on rząd i społeczeństwo do zorganizowania robot publicznych na wielką skalę, aby sponobiec grożącemu bezrobociu.

Na wiosnę spodziewany jest masowy ruch robotników amerykańskich zakrojony na wielką skalę. Akcja ta będzie zmierzzać do podniesienia płac pracowników.

Wobec trudności wewnętrznych USA — przewodniczący komisji zagranicznej Kongresu oświadczył, że dyskusja nad planem Marshalla pomocy dla Europy zachodniej zostanie odroczone na dalsze dwa miesiące, tj. do 1 czerwca rb. Zapowiadając to opóźnienie przewodniczący komisji podkreślił, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru rezygnować z wzajemnych usług państw, które będą korzystaly z pomocy. W końcu dodał, iż według niego w r. 1951 państwa europejskie będą mogły powrócić do przedwojennej stopy życiowej.

Angielskie „Reynolds News” nawijając wysunięte przez USA żądanie, aby wzamian za okazaną pomoc państwa europejskie ograniczyły swoją produkcję okretów, twierdzi, że o ten jeden warunek może się rozbić cały „plan Marshalla”. Wielka Brytania nie może zrezygnować ze swego planu produkcji okretów, gdyż przemysł ten jest podstawowym warunkiem jej istnienia.

Publicysta „Reynolds News” podkreśla, iż Stany Zjednoczone pragną w dziedzinie armatorstwa zająć takie stanowisko wobec Wielkiej Brytanii, jakie dotąd Wielka Brytania zajmowała wobec innych państw. Warunki i zastrzeżenia, wysuwane przez rząd amerykański wywołują niechęć wobec planu Marshalla wśród przemysłowców brytyjskich.

Czechosłowacja

odbudowuje się w szybkim tempie

Czechosłowacki premier dr. Gottwald w przemówieniu noworocznym oświadczył, że przemysł czechosłowacki osiągnął już przedwojenny poziom produkcji. Gottwald podkreśla, że powrót do normalnego poziomu nastąpił po upływie 2 lat od zakończenia wojny, podczas gdy po pierwszej wojnie trzeba było na to czekać 10 lat.

Następnie Gottwald dał wyraz wdzięczności wobec państw, które dopomogły Czechosłowacji do dzieła odbudowy w ciężkim okresie, jak Związek Radziecki, Polska, Jugosława, Bułgaria i Rumunia.

Naród rumuński

wita radośnie utworzenie republiki

W przemówieniu noworocznym premier rumuński Groza oświadczył, że monarchia była przeszkodą na drodze rozwoju państwa rumuńskiego. Mówiąc o przyszłości, premier powiedział, że rząd będzie dążył do podniesienia stopy życiowej ludu pracującego.

Na ręce rządu rumuńskiego napływają masowo pisma ze wszystkich stron kraju, od rozmaitych organizacji i stowarzyszeń, stwierdzające, iż świat pracy powitał z radością powstanie republiki ludowej.

obieg banknotów we Francji przekroczył 900 miliardów. Jest to więcej, niż kiedykolwiek notowano w Francji. Ogłosił to wczoraj Bank Francji.

W Dzienniku Oficjalnym została ogłoszona nowa skala cen i płac. Ceny artykułów przemysłowych są 11 razy większe niż w roku 1938. Na francuskim rynku wewnętrznym obserwowana jest sfałszena tendencja zwykła cen wszystkich niemal artykułów.

Usprawnić pracę domową!

Nie ma nudnych zajęć — są tylko mniej lub więcej ciekawi ludzie, którzy je spełniają

Żyjemy pod znakiem wydajności pracy. Staramy się tak ją usprawnić i przystosować w naszych warsztatach pracy, aby osiągnąć jak największe oszczędności czasu i energii ludzkiej przez wypracowanie właściwych metod.

Ogromna ilość kobiet w naszym kraju zajmuje się poza pracą zawodową gospodarstwem domowym, częścią ich zaś wyłączenie pracuje w domu. Spełniają wszelkie związane z prowadzeniem gospodarstwa funkcje, przez wszystkich zawsze określane jako „niewdzięczne“.

Są istotnie niewdzięczne, szczególnie wtedy, gdy bardzo wiele wysiłków i czasu marnuje się dzięki temu, że większość kobiet nie posiada żadnych wiadomości z zakresu organizacji pracy, oraz fachowych wiadomości o tym, jak szereg rozmaitych zajęć domowych powinien być wykonywany.

Kobiety skarżą się, że na ogół nikt ich pracy w domu nie szanuje i nie oszczędza, że mąż, syn czy córka wracając z miasta nie pamiętają o tym, aby wyłożyć nogi i nie brudzić czysto, umytej podłogi, że nie kładą swoich rzeczy na z góry ustalone miejsce, że śmiecie, robia przysławijowi „balagan“.

Ale obiektywnie przyznać trzeba, że wiele jest w tym wszystkim winy samych gospodyń. To prawda, że otoczenie rzadko ocenia wysiłek włożony w utrzymanie mieszkania w czystości, że na starania żony czy matki patrzą jak na coś co jest zrozumiałe samo przez się, co być musi i im się „należy“. Jednak wynika to w dużej mierze z tego, że kobiety, zajmując się domowym gospodarstwem nie oszczędzają ani swojego czasu, ani swej pracy.

Na projekty, zgłaszane często przez do mowników, dotyczących takich czy innych ułatwień, usprawnień i lepszej organizacji tej pracy, wnoszą ramiona, odpowiadając „Nie warto“. Czy istnieć nie warto?

Wystarczy chyba taki drobny przykład. Ze 100 kroków niepotrzebnego chodzenia „dreptania“ po mieszkaniu, to jest około 200 kilometrów rocznie!

Musimy dbać o to, aby w sposób najoszczędniejszy, czyli z najmniejszym nakładem naszej energii, czasu i środków finansowych robić to co do nas należy. Osiągnąć to możemy przez upraszczanie, ułatwianie i wprowadzanie najróżnorodniejszych drobnych ulepszeń w metody wykonywania zajęć domowych, przez nazwijmy to w ten sposób — unowocześnienie sposobów pracy.

Jako pierwszy krok do tego celu, pierwszy ale niezbędny, jest to, aby przed tym, zanim zaczynamy: czy to gotować, obiadać, czy prać, czy cokolwiek innego, — wszystko obmyśleć, wszystko przygotować, co może nam być potrzebne.

Drugim ważnym postulatem jest ciągłe doskonalenie technicznej strony tych za-

jęć — a więc, usuwanie wszelkich niedokładności, niepotrzebnych ruchów itp. Wiele pisze o tym, dając doskonałe wskazówki, prasa, poświęcona specjalnie zagadnieniom życia domowego, gospodarstwa i kobiecie.

(Np. czasopismo „Kobieta“ podało szereg praktycznych pouczeń, ogromnie ułatwiających i upraszczających zagadnienie tak trudne dla każdej gospodyni, — jak właśnie — pranie, a potem prasowanie).

Zysk, jaki osiągamy z wprowadzania tych ulepszeń i usprawnień, polega jesz-

cze na tym, że mamy satysfakcję, zadowolenie z zrobienia czegoś lepiej i pręzej.

Ta „niewdzięczna“ praca domowa traktowana nie jako nudny, ciągle ten sam obowiązek, a więcej jako teren, na którym w wysokim stopniu możemy wykazać naszą inteligencję i zmysł wynalazczości, może stać się (i dla pewnej grupy kobiet stała się) polem do zadokumentowania, że każde zajęcie może być albo nudne, albo ciekawe, w zależności od tego, czy spełnia je się źle, czy dobrze i w zależności od osoby, która je wykonuje.

Młodzieżowy wyścig pracy włączony do ogólnego współzawodnictwa

Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń Komisja Centralna Związków Zawodowych przyjęła rezolucję o włączeniu młodzieżowego wyścigu pracy do ogólnego ruchu współzawodnictwa o wydajność pracy.

W związku z tym KCZZ opracowała już odpowiednie wytyczne w tej sprawie.

Tam, gdzie istnieją ogólne komitety współzawodnictwa pracy i równoległe komitety organizacyjne Młodzieżowego Wyścigu Pracy należy działalność ich ściśle ze sobą skoordynować. W tym celu należy powołać przedstawiciela komitetu organizacyjnego Młodzieżowego

Wyścigu Pracy do Ogólnego Komitetu Współzawodnictwa w danym zakładzie pracy. Ogólne Komitety Współzawodnictwa Pracy mają obowiązek okazywać imia pomocy i opieki przy organizowaniu i popularyzowaniu młodzieżowego Wyścigu pracy.

Również w naradach na tematy wytwórcze powinni brać czynny udział przedstawiciele fabrycznych komitetów młodzieżowego wyścigu pracy i młodzie przyrodniczy pracy.

Wszystkie dotychczasowe formy młodzieżowego współzawodnictwa pracy powinny być nadal utrzymywane do chwili ewentualnej zmiany. (k)

Dom Dziewcząt w Łodzi

Zastąpi on sierotom utracony dom rodzinny

Dawny żłobek przy ul. Karolewskiej 31 nie przypomina dziś niezbyt odraapane-go i zaniedbanego budynku. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej wyłonil się piękny gmach, posiadający jasne, przytulne pokoje sypialne, łazienki, duże sale — pracownie, bibliotekę, świetlicę i radio.

Nowo wyremontowany gmach przeznaczony został na internat — Dom Dziewcząt, im. M. Konopnickiej. Realizowana tu jest w pełni myśl rzucona przez wielką społecniczkę Marię Konopnicką, gdyż dziewczęta w wieku lat 15 — 18, poza starannym wychowaniem otrzymują wykształcenie zawodowe.

W prowadzonych przez Zakład warsztatach krawieckim, dziewiarskim i artystycznym — zabawkarskim dziewczęta otrzymują wykształcenie zawodowe.

Największą troską kierowniczki Domu Dziewcząt ob. Ireny Terechowicz po-

za stworzeniem odpowiednich warunków bytu swoim wychowankom, jest danie im prawdziwego ciepła rodzinnego. System wychowawczy polega na rozwijaniu i szkoleniu wrodzonych uzdolnień by w chwili, gdy dziewczęta opuszczą zakład, mogły stać się samodzielne i zapracować na swoje utrzymanie.

Uroczystość otwarcia tej pożytecznej placówki odbyła się przy udziale władz miejskich z prezydentem miasta E. Stawiańskim na czele, przedstawicielei Wydziału Kultury i Oświaty, Kuratorium Szkolnego, Ligi Kobiet i in.

W serdecznych słowach przemówił do młodocianych mieszkanki Internatu prezydent E. Stawiański.

Po części oficjalnej odbyły się popisy artystyczne. Burzliwymi oklaskami nagrodzono zbiorową deklamację utworu Konopnickiej: „Budujemy miłej Ojczyźnie dom“.

Nasze Pały

K. K. z ŁODZI: Radzimy pójść z dzieckiem do Poradni Psychologicznej, ul. Piórkowska 64. Z tego co Pani napisała, Wasza mała Kuzyneczka jest dzieckiem trudnym, do prowadzenia, do którego, trzeba podejść w odpowiedni, umiejętany sposób. Musi ją zbadać specjalista — psycholog, który zaleci albo pobyt w specjalnym zakładzie dla dzieci trudnych do prowadzenia, albo też wskaże właściwe metody postępowania. Rzecz prosta, że nie należy dziecka bić! Nie jest ona zła, lecz możliwie ze wskutek czy też przeżytych wojennych, czy jakiegoś wstrząsu z którego otoczenie nie zdaje sobie sprawy, zachowanie jej jest jak zmienne, a usposobienie nierówne i kapryśne. Należy bardzo uważać, aby ciągłymi karami i wymówkami nie pogłębiać jeszcze rozdźwięku między dziewczynką a opiekunami.

„SZYF“: Podawaliśmy już niejednokrotnie adres Wydziału Zdrowia (Piórkowska 113), gdzie można leczyć się bezpłatnie. Proszę udać się tam natychmiast, a dostanie Pań skierowanie do Poradni, w której ordynują lekarz — specjalista.

ZOSIA S. z DĄBROWY: Jesteśmy zżaleni, że niesłusznie Pani postępuje niechciejąc się zgodzić na rozwód. Przecież i tak nie mieszkać razem, mąż wyznał Pani, że kocha inną kobietę, pragnie się z nią ożenić i prosi Panią o wyrażenie zgody na rozwód. Dlaczego więc komplikować mu tak życie, dlaczego nie rozjść się spokojnie — i zachować dla siebie uczucia życzliwości i szacunku? Usiłując zatrzymać męża w taki sposób jak Pani to robi, wzbudza Pani tylko jego niechęć, i ponownie się napewno tej niechęci nie zmniejsza, lecz ją zwiększa. Jest Pani młoda, zdrowa, ma Pani cel w życiu i pracę, spotka Pani jeszcze z pewnością mężczyznę, który Panią pokocha i z którym będzie Pani szczęśliwa. Mimo, że uważamy iż rozwód, szczególnie w małżeństwie, które posiada dzieci, jest ostatecznością i należy taką decyzję uzależnić przede wszystkim od tego co jest dobre dla dzieci, bywają wypadki (a Pani małżeństwo do takich właśnie należy), że lepiej się rozjść, i ułożyć sobie życie zupełnie inaczej, lepiej żyć samotnie, niż w związku gdzie niema wzajemnego uczucia, zrozumienia i gdy jedna ze stron traktuje to jako ciężki przymus. Niech Pani pomyśli o tym i pozwoli mężowi iść drogą jaką sobie wybrał.

NINA z OSTRZESZEWA: Jeśli brak Pani jakiegos kuponu, proszę się tym nie martwić. Niedługo zamieszczone będą dwa kuponu zastępcze, które każdy uczestnik konkursu będzie mógł przysłać zamiast kolejnych, brakujących kuponów. Proszę tylko pamiętać, że można wykorzystać najwyżej dwa kuponu zastępcze.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 13

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu“

Truczizna

Zegar na wieży kościoła wybił godzinę ósmą. Józef zamknął książkę i podniósł się z krzesła. W tej chwili powziął niezłomne postanowienie: popelnić samobójstwo!

Nie innego nie mógł zrobić. Nie miał pieniędzy. Stracił chęć do życia. Jedyne więc wyjście — to śmierć.

Rozejrzął się po swym pokoju, który zrobił na nim bardzo przyciębiające wrażenie. Tu umrzeć?... Nie!..

Wciągnął palto, złapał laskę i kapelus, poczem wybiegł na ulicę i udał się w stronę rzeki. Na moście zatrzymał się i przechylił się przez barierę. Woda była stanowczo za zimna!

Przyszły samobójca zamyslił się:

— Umierać... pięknie, ale jak?..

Chciał skończyć śmiercią spokojną, bez ulicznego zbiegowiska. Rozwiązanie tego problemu nastreczało poważne trudności, po chwili jednak Józef puknął się w czoło.

— Ze też mi to wcześniej nie wpadło do głowy?..

Skierował się w stronę ul. Królewskiej.

Mieszkał tam jego przyjaciel, neurolog.

Po upływie pół godziny, lekarz siedział przy stole i po raz drugi czytał list, który napisał Józef:

„Kochany, stary przyjacielu! Nie gniewaj się, że umrę w tym mieszkaniu. Znasz mnie przecież — jestem wielkim pedantem. Moje mieszkanie uważam za nieodpowiednie do tego rodzaju czynności, dlatego postanowiłem umrzeć u Ciebie. Nie gniewaj się na mnie.

Mam zamiar okraść Iwą szafę z lekarstwami.

Broń, wodę, stryżek, gaz — uważam to wszystko za nieodpowiednie środki śmierci. Oczywiście, że wina nie spadnie na Ciebie, gdyż list ten jest najlepszym dowodem twej niewinności. Dowidzenia! Józef Brawiec“.

— No? — zapytał kandydat na nie-

— No, no — odrzekł lekarz — to da się wykonać! Ten list usprawiedliwia mnie w zupełności! Jeżeli jesteś zdecydowany...

— Jestem zdecydowany!

— W takim razie nie widzę powodu, abym nie miał ci pomóc...

Podniósł się z krzesła, otworzył szafkę i wybrał maleńki flakonik.

— To!

Józef wziął flaszeczkę i pomyślał z zimnym dreszczem: śmierć!

— Więć to?

— Tak — potwierdził lekarz — Mentalna śmierć!

— Bez bólów?

— Gwarantuję!

— Teraz uważaj — radził lekarz — Zastanów się jeszcze! Masz jeszcze czas!.. Za chwilę, gdy to powąchasz — padniesz na ziemię!..

— Tak? — i Józef zdecydowanym ruchem podniósł buteleczkę.

Lekarz zrobił jakiś ruch ręką, lecz było już zapóźno.

Józef odrzucił flaszeczkę i szepnął jeszcze:

— Dowidzenia!..

Padł na ziemię. Był martwy. Przy-

Omylił się jednak. Po upływie kilku sekund otworzył oczy i znalazł się w tym samym pokoju.

— Co to? — zapytał zdumiony.

— Poczekaj! — uspakajał go lekarz — Jeszcze nie umarłeś, ale za chwilę umrzesz z pewnością. Przepraszam, cię bardzo. Nie sądziłem, że masz taki stanowczy zamiar pożegnania się z życiem. Toteż dałem ci kilka kropeł wody destylowanej. Ale uspokój się. Teraz umrzesz na pewno...

Otworzył szafkę i wydobyl inną flaszeczkę.

— Nie chcę!.. Teraz już nie chcę! — krzyknął Józef.

— Co?... Nie chcesz już umrzeć?..

— Zbrodniarzu! — krzyknął Józef wy-wając się — chcesz mnie otruć?

Lekarz usprawiedliwiał się:

— Bardzo mi przykro, że poprzednio cię oszukalem. Czy nie życzysz sobie, abym teraz spełnił obietnicę?

— Nie chciałem, abyś miał żal do mnie!..

Józef żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem, ale dopł swego przyjaciela starannie omija od chwili owej „nie-udanej śmierci“.

SPORT

Nowy rekord Nowaka

Znakomity atleta ZSRR nie próżnia

Znane jest wszystkim nazwisko znakomitego zapaśnika radzieckiego GRIGORIA NOWAKA, wielokrotnego rekordzisty światowego w dzwiganii ciężarów.

Ten fenomenalny atleta radziecki poprawił znów własny rekord światowy o 0.5 kg. w rwanie oburącz dla kategorii za wodników wagi półciężkiej, uzyskując wynik 131.5 kg.

Należy przy tym zaznaczyć, że NOWAK w wyciskaniu ma wynik 141 kg., co jest dowodem rzadko spotykanej siły. Wynik ten jest lepszy o 3.5 kg. od wyniku uzyskanego przez zawodnika wagi ciężkiej Kuczenki, mistrza ZSRR.

Turcja nie żartuje

Polta już piłkarzy Szwecji i Słowacji

Niepowodzenia doznane przed szeregiem tygodniami przez czołowe szwedzkie drużyny piłkarskie (Noerckeping i AIK) podczas tournée w Turcji, zwróciły uwagę na piłkarstwo tureckie, chociaż nie przywiązywano do tych wyników specjalnego znaczenia, traktując te sukcesy jako przypadkowe.

Atle obecnie doskonała drużyna słowacka SK Bratysława, która w rozgrywkach I ligi czeskiej zajmuje czołowe miejsce w tabeli, też przekonała się, że z Turkami to nie przelewki.

SK Bratysława w pierwszym swym meczu przeciwko Galata Seraili Istanbül doznała tak samo porażki, przegrywając spotkanie w stosunku 1:3. Ten wynik, jeśli się wspomni niepowodzenia drużyn szwedzkich, świadczy już bardzo dobrze o wysokim poziomie piłki nożnej w Turcji i o poważnej roli jaką zaczyna ona odgrywać na naszym kontynencie.

Pelus w ringu

Na meczu Zryw-Concord'a ujrzemy tego pięściarza

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w hali Wimy zawody pięściskarskie o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego między zespołami Zryw (Łódź) — Concordia (Piotrków).

Będzie to mecz drużyn B klasowych, ale nie pozbawiony ciężkich walk. Między innymi w drużynie Zrywu mamy ujrzeć znanego pięściarza, Półusa, który pierwszy raz zamierza wystąpić w barwach tego klubu w ringu. Jak wiadomo, Półus przez dłuższy czas pauzował, zajmując się pracą instruktorską, obecnie postanowił wrócić na ring. Mecz odbędzie się w hali Wimy o godz. 11-tej.

Czesi w Warszawie

wygrali w ping ponga z Legią 5:4

Drużyna tenisa stołowego Victorii Żitkow, po niepowodzeniach w Siemianowicach zjechała do Warszawy. Tutaj Czesi w pierwszym meczu zmierzali się z zespołem Legii.

Mecz ten zakończył się zwycięstwem Victorii Żitkow w stosunku 5:4, chociaż Czesi grali przeciętnie. Najlepszym w drużynie Legii okazał się Gał, który wygrał wszystkie swe gry. Był on, jako jedyny, nastawiony na grę ofensywną, co okazało się jedynie skuteczną taktyką.

Przebudowa hali

Drugie życie miało dla widzów w Wmie

Hala Wimy, jedyna obecnie w Łodzi, w której można urządzać poważniejsze imprezy pięściskarskie, jest jednak zbyt szczytła, ażeby mogła pomieścić te tysiące publiczności, które chcą być obecne na zawodach. Szczytłość jej rozmiarów powoduje też zbyt wysokie ceny na bilety wstępu.

Poniżej na wiosnę w Łodzi wystąpią pięściskarze radzieccy i należy liczyć się z rekordową frekwencją publiczności, istnieje projekt przebudowania hali Wimy w ten sposób, ażeby mogła ona pomieścić drugie tyle widzów. Sprawę tę rozpatrują obecnie Związki Zawodowe, pragnąc należycie dostosować halę do potrzeb Łodzi sportowej.

Prawdopodobnie, hala zostanie przedłużona przynajmniej o 10 mtr., przy czym roboty prowadzone będą w ten sposób, żeby w hali mogły się jednocześnie odbywać imprezy. W Łodzi odbędzie się na wiosnę mecz pięściskarski między reprezentacyjnymi zespołami pięściskarskimi Związków Zawodowych ZSRR i Polski.

„Spóźnili się na autobus“

Dopiero teraz nasi hokeiści wystąpią na lodzie. — Start drużyny USA w St. Moritz pod znakiem zapytania

Po przewyciężeniu szeregu trudności, hokeiści nasi zaopatrzeni, dzięki pomocy Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w środki materialne i w „suchą zaprawę“ zaaplikowaną im na obozie w „Dziekance“, dobili nareszcie do Krynicy, by tutaj, zapoznać się z lodem.

Teraz dopiero okazuje się, że wybór „Dziekanki“ był niefortunny. Wprawdzie zawodnicy czuli się jak w raju i mieli pierwszorzędne warunki, ale lodu tam nie było. Tymczasem w Krynicy, czy też w Zakopanem dzięki spadkowi temperatury już od szeregu dni można było uprawiać trening, przyzwyczajając płuca do ostrego powietrza, przestudiować i podnieść formę graczy, uzupełniać treningi i solidnie przyspieszyć go. Czas ten przepadł bezpowrotnie i, w porównaniu z innymi państwami szyczącymi się do igrzysk zimowych, pozostaliśmy daleko w tyle. Czesi, Szwedzi, Szwajcarzy, Anglicy, nawet Francuzi, Austriacy lub We-

grzy dawno już występują na lodzie, rozgrywają cały szereg spotkań między państwowych, międzynarodowych, treningowych wreszcie przygotowując się z całym zapalem do występu w St. Moritz. My tymczasem stawiamy pierwsze kroki na lodzie.

Brak sztucznych lodowisk nie pozwala nam równać się z zagranicą, ale popełniliśmy wielki błąd, iż nie potrafiliśmy wykorzystać tego co dała nam natura. Gdyby od razu urządzono oboz treningowy w Krynicy, hokeiści mieliby możliwość, obok suchej zaprawy, doskonale trenować od dłuższego już czasu na tafli lodowej.

Wydaje się rzeczą więcej niż wątpliwą, ażeby kilkudniowy zaledwie pobyt w Krynicy, a następnie miesięczny nawet trening w Czechosłowacji dawał gwarancję, że w St. Moritz nie znajdziemy się na szarym końcu. Niewątpliwie, mecz z czołowymi drużynami czeskimi i

inne wskazówek trenera wpłyną dodatnio na poziom naszego hokeja, ale to wszystko nie wystarczy do tego ażeby wyrównać przepaść dzielącą nas od zagranicy.

Inne narody prześcignęły nas w tempie czynionych przygotowań i stracono go czasu już nie nadrobimy. Ostatnio, Europa zaskoczona została na przykład doskonałą postawą Francji. Dala ona dowód swego solidnego przygotowania w meczach rozegranych ostatnio w Szwecji. Jak wiadomo, Szwecja zalicza się w hokeju do europejskich potęg, a jednak bawiący tam zespół francuskiego Racing Clubu pokonał szwedzką reprezentację w stosunku 3:2! Jest to jedna z największych niespodzianek ostatnich dni w hokeju na lodzie!

W dniach 8 — 18 stycznia drużyna polska rozegra w Czechosłowacji szereg spotkań na lodowiskach w Morawskiej Ostrawie, Budziejowicach i Brnie. By potem udać się bezpośrednio do Szwajcarii na Olimpiadę zimową. Po czekającym więc cierpliwie jakie będą wyniki tych spotkań, gdyż dopiero próba na terenie zagranicznym z tak silnym hokejem czeskim da nam wierniejszy obraz możliwości naszej drużyny. W każdym razie nie mamy prawa spodziewać się poważniejszych sukcesów. Wyniki te przyjmijmy za miernik siły i za odpowiedź na pytanie: brać udział w zimowej Olimpiadzie, czy też zawrócić do domu.

Jeszcze tylko miesiąc dzieli nas od chwili rozpoczęcia zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz a udział w nich hokejowej reprezentacji USA jest nie wyjaśniony.

Pomiędzy Amerykańskim Komitetem Olimpijskim, a Szwajcarskim Komitetem Organizacyjnym Zimowych Igrzysk Olimpijskich powstał zatarg na tle nieformalnego zgłoszenia reprezentacji USA. Szwajcaria przyjęła zgłoszenie drużyny Amerykańskiej Zw. Hokejowej, chociaż zgłoszenie to nie miało potwierdzenia ze strony Komitetu Olimpijskiego USA.

Komitet Amerykański odwołał się telegraficznie w tej sprawie do przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego twierdząc, że twórca nowoczesnych Olimpiad, baron de Coubertin, wyraźnie określił, iż prawo do zgłaszania reprezentacji krajowych przysługuje tylko Komitetom Olimpijskim danego państwa, a zasada ta została naruszona przez Amerykański Zw. Hokejowy. Co więcej, zarzuca się w tej depeście zawodowstwo uprawiane w Amerykańskim Zw. Hokejowym.

Przepis wyraźnie został naruszony, cie kawę więc jak zatarg ten zostanie zlikwidowany. Możliwe, że w olimpijskim turnieju hokejowym Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wogóle nie będą reprezentowane, chociaż amerykańska ekipa hokejowa już jest w drodze do Europy.

Zatopek w Algierze pierwszy róbęga do mety

Znakomity długodystansowiec czeski, Zatopek, startuje obecnie w Algierze. W biegu na 3 tys. m. Czech pierwszy przybiegł do mety, uzyskując czas 8:14.7. Dla lepszego wypuklenia tego wyniku przy pominięciu, że najlepszy biegacz Polski, Janusz Kusociński, ustanowił na tym dystansie rekord światowy i Polski, który wynosił 8:18.8

Dajcie nam pływaków czeskich!

Z taką propozycją wystąpiła Łódź do Polskiego Zw. Pływackiego

W Poznaniu z okazji 25-lecia istnienia Polskiego Związku Pływackiego, startować będzie reprezentacyjna drużyna pływacka Czechosłowacji. Drugie spotkanie Czesi mają rozegrać w Warszawie w dwa dni później.

Korzystając z tej okazji Zarząd ŁOZP pragnie pokazać publiczności łódzkiej reprezentacyjną czeską drużynę pływacką i będzie starał się o zezwolenie na urządzenie trzech zawodów w Łodzi na basenie Polskiej YMCA. Uważający delegat okręgu udaje się w tym celu do Poznania, aby zakontraktować Czechów na projektowane zawody.

Mamy nadzieję, że Polski Związek Pływacki skorzysta z propozycji łódzian, gdyż zrealizowanie tych planów byłoby doskonałą propagandą sportu pływackiego i skierowałoby niewątpliwie zastępy młodzieży do łódzkiej sekcji pływackich. Pozwoliłoby to na dalsze podniesienie poziomu tej galezi sportu. Kłóra w Łodzi wykazuje z miesiąca na miesiąc stałą poprawę.

Jedyną trudnością dla łódzkich pływaków jest brak odpowiedniej ilości grup treningowych, jednak dzięki przychylności Dv. PUWF mgr. A. Nenasa, bojąca ta zostanie w bieżącym roku usunięta.

Czeski Związek Pływacki nadesłał dane o swych zawodnikach, którzy definitywnie

wejdą do reprezentacji przeciw Polsce. Wyniki oznaczają rekordy życiowe (uzyskane prze-ważnie w tym roku.)

100 m. st. dow.: Marik 59.5; Landkammer 1:09.8;

400 m. st. dow.: Bartusek 4:51.0; Landkammer 5:02.1;

200 m. st. kl.: Linhardt 2:40.0; Koumadel 2:42.0;

100 m. st. grzb.: Kovar 1:09.5; Potouill 1:11.0;

4 x 200 m. st. dow. — Bubnik, Bartusek, Landkammer, Marik;

3 x 100 m. st. zm Kovar, Linhardt, Marik; skoki — Kacel, Kreina.

Water-polo: Koucerek R. i Koucerek J., Karbl, Landkammer, Nowotny, Prsa, Bocan, Hromec.

100 m. st. dow. Kubisowa 1:19.6; Becvarovska 1:21.0;

400 m. st. dow. Mukova 6:45.0; Becvarovska II 6:51.0;

200 m. st. kl. Prasilova 3:09.5; Kozova 3:15.0;

100 m. st. grzb. Pistelakova 1:32.0; Sinner-tova 1:32.4.

Skoki: Kacanova, Cermakova.

Składy sztafet podane będą później.

Zapaśnicy marzą o Olimpiadzie

PZA zabiega o wysłanie zapaśniczej reprezentacji do Londynu

Każdy niemal sportowiec marzy o tym, ażeby danemu mu było wystąpić w szrankach zawodów olimpijskich. Każdy pragnąłby zobaczyć najlepszych sportowców świata i zmierzyć z nimi w bezpośredniej walce swe siły i umiejętności, ale też niewielkiej garstce wybrańców hojnie wyposażonych przez naturę, lub tych którzy niestrudzone, w sobę doprowadzą swe ciała do skali światowej jest to sędziwo.

Są i tacy, którzy nie powiodły im się zwycięstw i sukcesów, zaczęli też się na Olimpiadzie, twierdząc, że start w tak doborowym gronie zawodników doskonała szkoła, zapoczątkowała przy tym, że nie jest to właściwie tylko dla nauki tylko, że Olimpiada jest z nami składany na forum wszechświata z nauki nabrał w domu.

Tak też zapewne należy pojmnować starania podjęte ostatnio przez Polski Zw. Atletyczny, który w piśmie wystosowanym do Polskiego Komitetu Olimpijskiego zabiega ażeby reprezentacyjna drużyna zapaśnicza też znalazła się w Londynie.

PZA zabiega swe motywy tym, iż w zawodach międzypaństwowych Polska — Czechosłowacja drużyna polska zaprezentowała się dodatnio kondycyjnie i technicznie i zasługuje na to, ażeby stanęła w szeregach sportowych na Igrzyskach Olimpijskich.

Nie sądzimy jednak ażeby ten jeden start zapaśników mógł przekonać Polski Komitet Olimpijski na tyle, by ten zgodził się na wyjazd drużyny zapaśniczej do Londynu.

Lokaj dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godzinie 19-tej wiecz. — sukces Teatru Wojska Polskiego — opera narodowa W. Bogusławskiego i J. Stefaniego Krakowiaczy i Górale.

TEATR POWSZECHNY TUR — Codziennie godz. 19,15 promieniujące wesołością i dowcipem widowisko „Damy i Huzary” Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY D. Z. — Dziś o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyjeżdża”.

TEATR „SYRENA”. — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD w RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 tel. 140-09. Dziś o godz. 19,30 „Wielki Mecz”.

UWAGA dzieci. TEATR LALEK „FARMUSZKA” Piotrkowska 65 czynny w soboty godz. 16,00 niedziele święta godz. 12 i 14.

PREMIERA OPERETKI „LUTNIA”
Po dłuższej przerwie spowodowanej przedłużeniem się prac remontowych w budynku TUR przy ul. Piotrkowskiej 243, teatr komedii muzycznej „LUTNIA” pod dyrekcją Władysława Szczawińskiego, wznawia swoją działalność w dniu 5-go stycznia 1948 r. premiera przeszlicznego 4 aktowego wodewilu francuskiego pt. „NITOUCHÉ” z udziałem kilku nowo zaangażowanych solistów i miłych utalentowanych sił śpiewających. Główne role odtworzą m. in. H. Wilczyńska, Brandtówna, Szczawiński i K. Chorzewski.

Stronę muzyczną widowiska opracowuje kapelmistrz Władysław Szczepański, oprawę sceniczną przygotowuje Józef Galewski i Edward Grajewski. Nad całością realizacji widowiska czuwa reżyser Bolesław Horszki.

Kina

- ADRIA — „Triumf Dr. O'Conora”.
- BALTYK — „Jasne Łany”.
- BAJKA — „Curie Skłodowska”.
- GDYNIA — „Ludzie bez skrzydeł”.
- HEL — „Pepita Jemenez”.
- MUZA — „Znachor”.
- OSWIATOWE — „Samotny Zagiel” i dodatki oświatowe.
- POLONIA — „Jasne Łany”.
- PRZEDWIOSNIE — „Moja siostra Eillen”.
- ROBOTNIK — „Znak Zorro”.
- ROMA — „Carrie Klamie”.
- REKORD — „On czy Ona”.
- STYLOWY — „Podejrzenie”.
- ŚWIT — „Zenobia”.
- TECZA — „Podejrzenie”.
- TATRY — „Srebrna Flota”.
- WISŁA — „Noc Grudniowa”.
- WOLNOŚĆ — „Spotkanie”.
- WŁÓKNIARZ — „Tajemniczy Nieznajomy”.
- ZACHĘTA — „Moja Siostra Eillen”.

Program radiowy na dziś

Program na sobotę 3 stycznia 1948 r.

12,03 Wiadom. połudn. 12,08 Przegl. prasy i sztuki. 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju”. 12,30 Koncert rozrywkowy. 13,15 Przerwa. 14,00 Audycja rozrywkowa 14,35 BEETHOVEN — Trio op 1 Nr 3. 15,00 (L) Opowiadania z książki Z. Petersowej pt. „Liczyszpa, duch gór”. 15,15 (L) Arie i pieśni Mozarta. 15,35 (L) Wiadom. lokalne. 15,40 (L) Romantycy. 16,00 Dziennik. 16,12 Przegl. gospodarczy. 16,20 Rezerwa dziennika. 16,30 „Brama pod Warzǳchwia” — słuchowisko dla dzieci starszych. 17,00 „Przy sobocie po robocie”. 18,15 „Wieczór literacki”. 18,30 (L) Koncert życzeń (cz. I). 19,00 „Z zagadnień świata pracy”. 19,10 „Z zagadnień wiejskich”. 19,30 (L) „Melodie ludowe”. 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa dziennika. 20,50 pog. sportowa. 21,00 „Boże Narodzenie w Polsce”. 21,45 Audycja Biura Studiów. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 (L) Koncert życzeń (cz. II). 22,58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,20 Muzyka taneczna. 23,55 Wiadom. z ostat. chwili. 24,00 (L) Koncert życzeń (cz. III). 0,59 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

UWAGA PRENUMERATORZY
Prenumeratę „Expressu Ilustrowanego” zamawiać należy i wpłacać do:
25 każdego miesiąca na miesiąc następný.
Prenumerata wynosi: miesięcznie zł. 100. —
kwartalnie zł. 270. —
Wpłaty dokonywać tylko na konto kolportażu R. S. W. „Prasa” P. K. O. VII — 1331 z dokładnym zaznaczeniem którego miesiąca dotyczy.
Reklamacje i zamówienia kierować na adres: Kolportaż R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki Nr. 17.
Wysyłka tylko od 1-go każdego miesiąca.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09
DZIS O GODZINIE 19,30
WIELKI MECZ
Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymśka, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Luczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.
Przedsprzedaż w kasie teatru w godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 140-09.

KURSY POLSKIEJ YMCA
Od stycznia 1948 r. Polska YMCA w Łodzi organizuje nowe kursy:
Księgowości początkowej,
Księgowości przemysłowej z przebiegką,
Kalkulacji przemysłowej z planem kont,
Kroju i modelowania (także w godz. przedpoł.),
Samochodowy zawodowy i amatorski Radiotechniczny,
Elektroinstalacyjny,
Kreślenie maszynowych niższy,
Tkactwa ręcznego dla potrzeb domowych,
oraz
Języka rosyjskiego,
„ francuskiego,
„ angielskiego,
„ niemieckiego.
Informacje i zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA w Łodzi ul. Moniuszki 4a w godz. od 9-ej do 20-ej.

Zakupimy
2 pompy zasilające Worthingtona, Duxley lub Knorra do kotłowni parowych o ciśnieniu 25 atm. o wydajności: jedna 20 m sześć./godz., druga 30 m sześć./godz. oraz: 100 sztuk rur kotłowych Mannesmana do 30 atm. średnica od 102 — 105 mm, długość nie mniejsza jak 6.160 mm.
Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada — Oleo — Union — Żuławy pod zarząd państwowym Gdańsk, ul. Żalgowa 10.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PONCZOŚNICZEGO Nr 1
Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 65
przyjmą rutynowanych KSIĘGOWYCH od zaraz.
Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

ZARZĄDZENIE
Starosta Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego z dnia 31 grudnia 1947 r.
Na zasadzie §§ 47 i 65 rozporządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 19 stycznia 1931 r. o ochronie dróg publicznych, oraz bezpieczeństwa i porządku ruchu publicznego (Łódzki Dziennik Wojewódzki Nr 3 poz. 15) zarządzam co następuje:

1. wyznaczam brukowany plac przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Daszyńskiego, graniczący z posesją Straży Pożarnej, jako miejsce postoju dla 11 samochodów osobowych i 11 dorożek samochodowych;
 2. wyjazd na wskazane miejsce postoju odbywać się będzie z ul. Daszyńskiego (za budynkiem Straży Pożarnej), wyjazd zaś na ul. Sienkiewicza;
 3. przechodzenie pieszych przez wskazane miejsce postoju jest wzbronione.
- Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej na mocy art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) grzywną do 10000 zł lub aresztem do 6-ciu tygodni, albo obu tymi karami łącznie.
- Niezależnie od kary winni będą odpowiedzialni za wyrządzone straty i szkody.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
Starosta Grodzki Śródmiejsko-Łódzki
(-) Mgr. Czesław Walasik

Poszukiwana BIURALISTKA
z praktyką biurową
Zgłoszenia „PRASA” Piotrkowska 55 Biuro Ogłoszeń.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH
zatrudni u siebie KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW oraz WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI
Podania z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w Wydziale Personalnym ul. Andrzeja Struga 26, I piętro, pokój 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 32529
Dr. FALKOWSKI chirurg — urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 3 — 5 pp. tel.: 105-16. 32224
Dr. KOWALSKI MICZYSLAW, specjalista skórne-weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10. 4 — 7. 32663
DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7. Nawrot 8
Dr. LOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel.: 179-56
DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południo wa 26 druga — siódma. 32594
Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6.
Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zermoskiego 37, tel 257-23. 32745
DOKTOR GLAZER, skórno-weneryczne. 5 — 8. Andrzejka 28.
Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.
LECZ. ZEBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8.
Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne-moczościowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77. 32668
Dr. KOWALSKI ANA TOL: skórno-weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 34212
Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel.: 208-76.

Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19 5-7.
Dr. RÓŻYCKI, specja lista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9. telefon 166-29 32532
Dr. JERZY TETER Ginekologia i Położnictwo. Kościuszki 36 (róg Andrzeja). 4 — 6.
Dr. VOGEL, specja lista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. 33298
GABINET dentystryczny Maksymiliana Pręgiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 32605
Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN ginekologia położnictwo. Traugutta 9 — 5. 34221
AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ. — Abiturlentka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 42. 33796
AKUSZERKA ŁAGOWSKA. Abiturlentka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje: Zachodnia 52, tel.: 151-71.
Kupno — sprzedaż BIBULKĘ papierosową „Podkowa” i „Przy jacieł” z bocianem; poleca wytwórnia bibulek. Łódź, Piotrkowska 49, prowincja za zaliczeniem. 33365
KALENDARZE wszelkie, ścianki kalendarzowe, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69. 33368
NOŻYCE introligatorskie zakupimy. Zatrudnimy fachowca pudelkarza oraz pomocnicę. Tel.: 177-00.
SREBRO w każdej postaci kupuje. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET
ZAPATWIA
Biurowo ogłasza „PRASA”
PIOTRKOWSKA 55 TELEFON 141-50

SPRZEDAM długie koczki kryty suknem. Chojny, Dembowski-go 19.
SPRZEDAŻ I KUPNO używanych mebli po cenach przystępnych. Ancerowicz, Sienkiewicza 3.
MASZYNA ciężka san dałówka okazujnie do sprzedania wiadomość w Redakcji.

Różne
PRECISIONS — RADIO Sienkiewicza 2: naprawa wszelkiego typu radio-aparatów. Wzmocniacze do świateł i lokali. Szybko, tanio, fachowo. 34301
BRZYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 — 12. 34321
ARTYSTYCZNA repara cja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolimowa, Piotrkowska 30. 34269

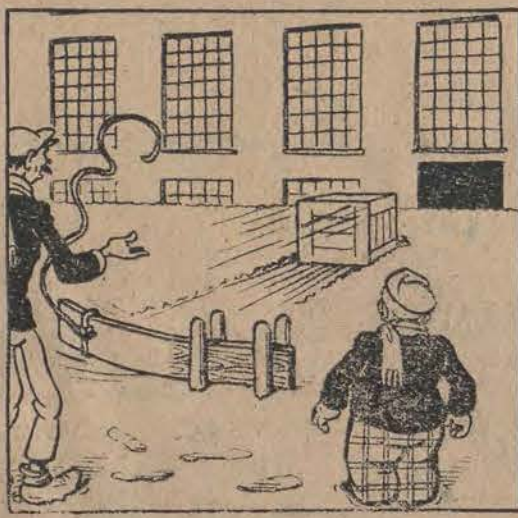
ZAGINAŁ pies, wilk, owczarek, podpalany. Ostrzeżenie przed kradzieżą. Odprawdzanie za wynagrodzeniem. Poznania 41 — 2.
ZGINAŁ wilk ciemny podpalany jasna obroza; odprowadzić 11-go Listopada 30 — 33 lub dzwonić 140-33.
ZAGINEŁA suka terrier — ostrowłosa, biała z czarną łapą. Odprawdzanie za wynagrodzeniem 11 Listopada 57 m. 6.
KRAWIEC przyjmuje wszelkie przeróbki, nicowanie. Ceny przystępne, wykonanie solidne i szybkie. Wawelska 25 — 12 III p.
PRZYBEKAŁ się wilk szary, podpalany młody. Franciszkańska 8.

PRZYBEKAŁ się pies czarny kudłaty. Bydgowska 22 — 3.
ZAGINEŁA wilczyca ciemno szara, młoda. Rzgowska 204, zwrot wynagrodze.
ZAGINAŁ terrier ostrowłosa. Piotrkowska 164 — 3 zwrot wynagrodze.
WYROBY ocynkowane: duże wanany, parniki, kotły, wiadra; garnki i inne wyruby emaliowane, małe lanki wozowe oraz inne artykuły gospodarstwa domowego poleca firma B. Tyc i S-ka Łódź, Rzgowska 2, tel: 132-23.

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA wykwalifikowana pracownica domowa od zaraz. Gdańska 76 — 16.
FRYZJER mężczyzna stałe potrzebny od zaraz. Batucki rynek 8. (prziernia).
POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość: ul. Piotrkowska 14 m. 10 od godz. 13.
POTRZEBNA pomoc domowa referencje konieczne. Kilińskiego 46 — 12.
POTRZEBNA wykwalifikowana sprządawczyni z branży owocowej. Wiadomość: Pomorska 3 owocarnia.
POTRZEBNA wykwalifikowana szpilkarka do wytwórni poczożoch Andrzejka 48 w podwórzu.

POTRZEBNA pomoc do dziecka ul. Zachodnia 32 (sklep spożywczy).
Poszukiwane oracy
GOSPODYNI kucharzka wykwalifikowana poszukuje pracy. Kilińskiego 17 — 25
Nauka
MASZYNOPISANIA Stenografii (biurowej) Księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. 34318
KROJ damski, szycie zapisy: Kursy Instytutu Przemysłu — Rzemieślniczej. Sienkiewicza 89. 34317
KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171. Kościuszki 68. Komplet poranne wieczorne. Nauka rozpoczyna się w dniu zapisu. Zamiej scowym niższ kole- iowe.
KURSY Administracji no-Handlowe, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na nowe kursy: Administracyjno-Handlowy, Księgowości, Poprawnego pisanja i koresp. handlowej. Po czątek kursów 3 lutego. Ilość miejsc ograniczona. Sekretariat czynny 17 — 19.
WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leczniczego, Marii Kasperskiej. Łódź, Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Po czątek 8 stycznia.
Lokale
POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego przy solidnej rodzinie. Oferta „Zgodna”.
POKOJ z kuchnią zamienienie w okolicy Kałnej przy tramwaju na 2 pokoje z kuchnią; oferty „Porozumienie”.
POKOJ z kuchnią wygodny poszukuje bez- dziejne małżeństwo. Zwrot kosztów remontu. Dzielnica obłajna. W pobliżu tramwaju. Oferta „Zaraz”.
Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO 2 legitytimy tramwajowe, kartę o dziezową. Pawliński Kazimierz. Wilcza 17.
ZAGUBIONO książeczkę RCU — Łódź i charakterystykę na nazwisko Bloch Antoni, wieś Giezmów gm. Wiskitno pow. Łódź.
ZAGUBIONO legitytim tramwajowy (seria B) na nazwisko Dąbek Władysława, Łódź, Pszenna 19.
SKRADZIONO legitytim tramwajowy, karty życiowe oraz leg. PPR. Król Wacława, Wojtowska 13.
ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Stańczyk Stefan. Piotrkowska 122.
UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, dowód tożsamości. Konja. Jarnosz Józef, wieś Chinów gm. Wadlew. Wiska 13.
ZAGUBIONO adretny wymeldunkowy. Morawski Tadeusz. Tema 2.
ZAGUBIONO kartę odzieżową, Józwiak Lu komita 11 Listopada 46 — 3.
SKRADZIONO dowód osobisty, palcówka, kartę RCU. Teresa i Andrzej Zemhold Odolanów, Krotoszyńska 88.
ZAGUBIONO 2 legitytimy tramwajowe, 2 kartki żywnościowe. Mollńska Wiera, Kilińskiego 24.
ZAGUBIONO obydwie legitytimy tramwajowe na nazwisko Walszczyk Maria, Gdańska 4.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Bez jakiegos pomyslu nie damy sobie rady!
WACEK: — Pomysl mam! Przeciez bylem kiedyś kanonierem!...

WACEK: — Naciągaj mocno, a na komende puść! Uwaga!..
WICEK: — Gotowe!..
WACEK: — Pa!..

WACEK: — Bajkowo! Połeciała jak jakiś niezły pocisk!
WICEK: — Ale nie zazdroścę, gdyby tak kłós na drodze, co?..

MAGAZYNIER: — Na dole składy sta górze tkalnia, a obok..
OBYW.: — A co tak szumi?
MAGAZYNIER: — To w uszach!..

Podziękowanie Ministerstwa za wykonanie planu włókienniczego

Podsekretarz stanu w ministerstwie Przemysłu i Handlu inż. Golański skierował pod adresem Gen. Dyr. CZPW, inż. W. Wende następujące pismo:

„Wykonanie według wartości planu produkcji na rok bieżący stanowi sukces w dramatycznej walce przemysłu włókienniczego o realizację Narodowego Planu Gospodarczego.

Znamy dokładnie powodzenia i uchybienia przemysłu włókienniczego w roku ubiegłym, tym dobitniej podkreślić muszę wartość uzyskanego wyniku. Nie zależnie od przekroczenia globalnej wartości przewidywanej na rok ubiegły produkcji, wartościowy jest fakt osiągnięcia takiego poziomu uruchomienia i wykonania, co pozwala spodziewać się realizacji zadań włókiennictwa w roku bieżącym.

Dziękuję robotnikom, majstrom, technikom, inżynierom, dyrektorom w przedsiębiorstwach włókienniczym. Dyrekcji CZPW, i ob. Dyrektorowi osobiście za pełną poświęcenia nieustraszoną walkę o plan w roku ubiegłym.

Życzę wykonania w roku bieżącym planu ilościowego we wszystkich Dyrekcjach Branżowych”.

Budżet Łodzi wszedł pod obrady

Budżet Łodzi na rok 1948, przewidujący wydatki około 2 miliardy złotych, został ostatnio ułożony przez Wydział Finansowy dla wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw miejskich.

Obecnie budżet znajdzie się na posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego, które zbierze się prawdopodobnie już w nadchodząca środe, celem jego rozpatrzenia, dokonania ewentualnych poprawek i zatwierdzenia.

Z kolei budżet Łodzi przesłany będzie do Rady Miejskiej, która będzie nad nim debatować, aby go wreszcie ostatecznie zatwierdzić.

Renty i emerytury przesyłane będą bezpłatnie

W trosce o interesy emerytów i rentistów wszczęte zostały rozmowy między Ministerstwem Poczty i Telegrafów, oraz Ministerstwem Skarbu i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwolnienia osób pobierających renty i emerytury od jakichkolwiek opłat za ich doręczanie.

Porozumienie osiągnięto. Koszty doręczania emerytur i rent, przesyłanych za pomocą przekazów czekowych PKO, począwszy od 1-go stycznia rb., pokrywać będą zakłady asygnujące.

W ten sposób od Nowego Roku emerytury i renty doręczane są odbiorcom bez jakichkolwiek opłat z ich strony. (k)

Śmierćne zatrucie wódka

Nadużywanie wyrobów alkoholowych pociąga za sobą tragiczne skutki.

Ob. Marian Piękarowski, zamieszkały przy ul. Piaskowej 15, również nie znalazł miary w pić. W noc Sylwestrową wypił tyle wódki, że osłabione serce nie wytrzymało — Piękarowski zapił się na śmierć. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Tramwaje na przedmieścia

Stoki, Cyganka i Chojny otrzymają dogodne połączenie z miastem. — Postulaty mieszkańców przedmieść zostaną uwzględnione

Po utworzeniu Wielkiej Łodzi aktualna stała się sprawa ściślejszego związania miasta z włączonymi doń terenami podmiejskimi. Na przedmieściach Łodzi i w najbliższej okolicy miasta mieszka wiele rodzin robotniczych. Robotnicy mieszkają tutaj, lecz pracują w fabrykach, rozrzuconych po całym mieście, niekiedy oddalonych o kilka kilometrów.

Tam, gdzie są tramwaje — to pół biedy. Najwyżej trzeba wstać o godzinę wcześniej, aby zdążyć na czas do pracy. Ale wiele dzielnic naszego miasta nie posiada komunikacji tramwajowej i ludność musi zrywać się ze snu wśród głuchej nocy, aby dojść kilka kilometrów do najbliższego przystanku tramwajowego. — Tych samych kilka kilometrów trzeba przebyć przynajmniej jeszcze raz dziennie — wracając z pracy do domu.

Ciągle wędrowki po ciemnych, pozbawionych bruku i pełnych wyboi uliczkach są prawdziwym utrapieniem ludno-

ści, mieszkającej w tych upośledzonych dzielnicach miasta. Dają się one we znaki zwłaszcza w okresie roztopów wiosennych i zimą, gdy śnieg przykrywa zdradzieckie doły i gdy łatwo można w czasie takiego „chodu” z przeszkodami narazić się na kalectwo.

Stan taki ma miejsce m. in. w osiedlu robotniczym na Stokach, na Cygance, w osiedlu za koleją na Chojnach itd.

Nie więc dziwnego, że ludność robotnicza z tych dzielnic miasta wszczęła interwencje w kierunku zapewnienia im dogodnej komunikacji ze śródmieściem, gdzie znajdują się ich warsztaty pracy.

Prezydent Stawiski do postulatów tych ustosunkował się jak najprzychylniej, przyznając delegacjom rację, że stan taki nie może trwać dłużej. Robotnicy mają słusne prawo domagać się dogodnej komunikacji z zakładami pracy.

Prezydent obiecał, że usilnie będzie pierał wysunięte postulaty i doloży wszel-

kich starań, aby mogły być one jak najszybciej urzeczywistnione, przy czym przy budowie nowych połączeń tramwajowych w pierwszym rzędzie uwzględnione będą właśnie Stoki, Cyganka i tereny za koleją na Chojnach.

W szczerę chęci Prezydenta trudno wątpić! Prezydent Stawiski sam był robotnikiem i wie, jak to ciężko ludziom pracy zrywać się codziennie o świcie, brodzić w błocie i być niemal odcietym od miasta.

Ale dobre chęci — to jeszcze nie wszystko. Do budowy nowych linii tramwajowych potrzebne są odpowiednie fundusze, a tych miasto nasze nie posiada. — Tramwaje łódzkie zamiast dochodu przy noszą stały deficyt i to deficyt bardzo poważny, bo wynoszący po kilka milionów złotych miesięcznie.

Przyczyna tego jest fakt, iż taryfa tramwajowa w Łodzi jest niska, niższa niż w innych miastach, przez co wydatki znacznie przewyższają dochody i Miejskie Zakłady Komunikacyjne nie mogą zwiazać końca z końcem.

W Łodzi, ludność pracująca korzysta z 3-ch złotych przejazdów ulgowych bez żadnych ograniczeń. W Warszawie komunikacja jest znacznie droższa. Robotnicy i pracownicy mają prawo do wykupienia tylko dwóch biletów ulgowych w ciągu dnia — do pracy i z powrotem — i to w cenie po 5 złotych, a przejazd trolejbusem czy autobusem kosztuje w jedną stronę 15 złotych. W Poznaniu ulgowe bilety na przejazd do pracy i z powrotem można nabyć tylko do godz. 8-ej rano, a w ciągu całego dnia wszyscy płacą normalne opłaty w tramwajach.

W tych warunkach obowiązująca obecnie taryfa tramwajowa wymaga pewnej rewizji, tym bardziej, że koszt własny jednego przejazdu wynosi 4 zł. i 76 groszy, a tylko 20 proc. ludności wykupuje w Łodzi bilety 10-złotowe.

Lepiej bowiem płacić o kilkadziesiąt złotych miesięcznie więcej za tramwaje, lecz mieć tę pewność, że komunikacja będzie sprawna i że korzystać z niej będą mogli wszyscy robotnicy i pracownicy, którzy obecnie muszą codziennie odbywać nieskończoną wędrowki.

Chciał wygłodzić ludzi

Piekarz-spekulant skierowany do obozu pracy

W maju ub. roku hydra spekulacji podniosła łeb do góry. Rozmaici kombinatory postanowili wykorzystać trudny okres przednowkowy, magazynowali maki, aby wynieść ją na rynek w odpowiednim momencie i sprzedać po paskarskich cenach.

Komisja Specjalna pokrzyżowała im te plany, przeprowadzając masowe rewizje w zakładach piekarskich i młynach maki.

W czasie jednej z takich rewizji dokonano interesującego odkrycia. W prywatnym mieszkaniu piekarza Ignacego Romanowskiego, przy ul. Wojska Polskiego, znaleziono obrzmiałe zapasy uk. i pszennej, żytniej oraz soli. C. Romanowski ukrył również...

nego budynku pofabrycznego, przylegającego do jego zakładu.

Obecnie rozegrał się epilog tej afery. Na mocy orzeczenia Komisji Specjalnej nieuczciwy piekarz skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 3-ch miesięcy. Niezależnie od tego wymierzono mu grzywnę w wysokości pół miliona złotych z zamiarą w razie nieściągalności na dalszych sześć miesięcy pobytu w Milencinie. Suma 786.858 zł., uzyskana przez Romanowskiego ze sprzedaży maki i soli po wyższej cenie, legła przypadkowo na rzecz skarbu Państwa.

Należy zaznaczyć, że brat Romanowskiego, również piekarz, u którego w maju tak samo zajęto poważne ilości znagazynowanej dla celów spekulacyjnych maki, również ukarany już został przykładnie przez Komisję Specjalną.

Omaliś w drodze dostradala życia

wskutek bezmyślnego wybryku pijaka

Rodzina Jareckich... w blokach ZUS-u przy... działa noc Sylwestrowa...

Około północy, Re... już w łóżku zwrócon... ku kołyski dziecka. W... legł się brzek tłuca... czenie przerażona ko... jakiś przedmiot ze św... wietrze, dotykając jej... niósł głowę, zauważył... metrów od swej głowy... w drewnianej ścianie łó... to niezłomna kula rewolw... słownie „o włos” nie poz... ciał i śpiącego obok dziecka.

Okazało się, że w tym... przedmiot jakś plany me...

ry powitał Nowy Rok strzelaniem na wiat. Jedna z kul odbiła się rykoszetem o fasadę domu i wpadła do mieszkania ob. Jareckich.

Obyczaje tradycyjne są przez wszystkich szanowane. Ale, strzelanie na wiat z takiej czy innej okazji jest łagodnie mówiąc — przesadą i to ze wszelkich stron niepożądana. Już niejednokrotnie takie strzały w powietrze kończyły się bardzo tragicznie, bo wiatuliaczy są poważnie „pod gazem” i mają ograniczoną zdolność panowania nad bronią w ręku.

A poza tym, amunicja jest dzisiaj zbyt droga, abyśmy ją mieli marnować bezcelowo i drogim są też nasze... nerwy i zdrowie!

Kurs doszkoleniowy dla pracowników miejskich w Łodzi

W czasie od kwietnia do grudnia ub. r. odbył się zorganizowany przez Zarząd Miejski w Łodzi kurs doszkoleniowy dla pracowników miejskich.

Przedmiotami wykładów, prowadzonych w 3 grupach, były: podstawowe pojęcia prawne i prawo konstytucyjne (wykładał prof. Hilarowicz, sędzia NTA Machański i nac. Rajkowski), postępowanie administracyjne (wykładowcy ci sami, oraz mgr. Grajewski) postępowanie karno-administracyjne (wykładał mgr. Grajewski i mgr. Stemborowski) oraz — postępowanie przymusowe (wykładowcy mgr. Grajewski, mgr. Stemborowski i mgr. Hlinicz.

MNIEJ GADULSTWA!

Codziennie przeprowadza się w Łodzi około 100.000 rozmów telefonicznych. - Od 1 stycznia każda rozmowa kosztuje 5 zł.

Łodzianie znani są ze swego zamiłowania do gadulstwa. Czy trzeba, czy nie, mieszkańcy naszego miasta wiele czasu tracą niepotrzebnie na długie rozmowy, rozmówki i „konferencje”, które przeważnie nikomu nie przynoszą korzyści.

Najbardziej szkodliwy jest rozpowszechniony u nas ostatnio zwyczaj gawędzenia przez telefon.

W żadnym innym mieście nie przeprowadza się tyle rozmów telefonicznych, co w Łodzi. W ciągu ubiegłego roku rozmów takich zanotowano w Łodzi aż 32 miliony!

Były to połączenia dokonane, rozmowy, które doszły do skutku. Jeżeli do tego doliczyć jeszcze usiłowane połączenia telefoniczne, które nie odbyły się tylko dlatego, że przeciążone linie telefoniczne nie mogły podjąć tak wielkiego natężenia — okaże się, iż w ubiegłym roku ponad 50 milionów razy łodzianie usiłowali połączyć się telefonicznie.

Najwięcej rozmów telefonicznych wykazał miesiąc grudzień. W miesiącu tym zanotowano 3.146.218 połączeń, a więc przeciętnie na jeden dzień wypada 100 tysięcy rozmów!

Już niejednokrotnie wskazywaaliśmy, że większość rozmów telefonicznych — jest zgoła niepotrzebna.

Telefon służy tylko do załatwiania najpilniejszych spraw urzędowych, do ułatwiania pracy urzędom, instytucjom itd. Ostatecznie nie można nikomu zabronić, aby używał telefonu również i dla celów prywatnych, ale należy pamiętać o tym, że do tego celu służy wyłącznie telefon w prywatnym mieszkaniu.



STROWAS

Łódzka stacja telefonów jest i tak przeciążona w poważnym stopniu i nieraz trzeba długo czekać, zanim usłyszysz sygnał. Jest to właśnie skutek szkodliwego gadulstwa, bo wtedy, gdy jedni naprzędno usiłują przeprowadzić pilną i niecierpiącą zwłoki rozmowę, inni wiedzą przez telefon beztrudnie pogawędki na tematy „ogólne”.

Od 1-go bm. połączenia telefoniczne zdrożały. Jednorazowa rozmowa kosztuje już nie 3, lecz 5 złotych.

Może to wpłynie hamująco na gadulstwo łodzian, tym bardziej, że wszystkie urzędy i instytucje otrzymały surowe polecenie ograniczenia do minimum ilości przeprowadzanych rozmów telefonicznych.

Ponad 900 spraw volksdeutschów rozpatrzył łódzki Sąd w roku 1947

Nasi osławieni „volksdeutsche” zabiegają gremialnie o odzyskanie obywatelstwa polskiego. Przekonali się, że postawili na złego konika, a snąć nie spieszą im wyemigrować do „Grossdeutschlandu” — skoro 90 proc. odszczepieńców czyni starania o możliwość pozostania w granicach Rzeczypospolitej, jako pełnoprawni obywatele.

VII Wydział Karny Sądu Okręgowego tonie w powodzi tych spraw, których prokuratura przekazuje dziennie ponad 60. Według wiadomości, uzyskanych od przewodniczącego Wydziału wiceprezesa Kwaśniaka, na przestrzeni 1947 r. osadzono ponad 900 spraw volksdeutschów!

Jak wiadomo, za odstęstwo od narodowości polskiej przewidziane są kary od 6 miesięcy do 10 lat więzienia. W wypadkach, w których przemawiają okoliczności szczególnie łagodzące, dopuszczona jest kara aresztu. Rzecz zrozumiała, że w wypadkach, gdy podpisanie volkslisty nastąpiło pod przymusem, a ewentualna odmowa groziła ciężkimi i groź-

nymi konsekwencjami — zapadają wyroki uniewinniające.

Do t. zw. spraw niemieckich należą również wszystkie sprawy zbrodniarzy wojennych i konfidentów Gestapo, niezależnie od tego, czy byli to Niemcy, czy też rodzimi degeneraci. Droga ekstrakcji około 100 zbrodniarzy wojennych została przekazanych Sądowi Okręgowemu w Łodzi, rodzimym zaś teren dostarczył 500 przestępców tej kategorii.

Za te przestępstwa przewidziane są kary od 3-ech lat więzienia do kary śmierci.

Jak z powyższego wynika, Wydział VII S.O. w Łodzi osadził na przestrzeni 1947 r. ponad 1500 spraw.

Pozostaje jeszcze znikoma ilość volksdeutschów, którzy nie wyrazili skruchy i nadal głoszą swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Sprawy tych członków „Herrenvolku” są przekazywane władzom administracyjnym, celem pozbawienia ich obywatelstwa polskiego, po czym zostają wysiedleni do Vaterlandu. (p)

Program radiowy będzie bardziej ożywiony

W Sofii i Bukareszcie w końcu grudnia 1947 r. podpisano umowę o współpracy między radiofonią polską, bułgarską i rumuńską. Ze strony polskiej umowę podpisali dyr. Programowy Polskiego Radia dyr. Zygmunt Młynarski i dyr. Konrad Zawadzki.

Fakt ten ma ogromne znaczenie dla polskiej radiofonii, która dzięki stałej

współpracy i wymianie programowej z zagranicą będzie mogła bardziej ożywić i urozmaicić swój program, dać nowe, interesujące audycje i pogłębić przyjaźń pomiędzy narodem polskim, bułgarskim i rumuńskim.

Analogiczna umowa została również zawarta z radiofonią czechosłowacką, jugosłowiańską i węgierską.

Za odmowę ożenku

niewinnie oskarżyła sąsiada

Działo się to w księżycową noc sierpnia w Janowie koło Widzowa. O godzinie 2 po północy zbudziły Eugenie Bojanowska podejrzane szmery, dochodzące od strony okna. Za chwilę oknem tym wszedł jakiś mężczyzna, przeszedł na palcach do sąsiedniego pokoju. W jednej ręce miał pistolet, w drugiej elektryczną latarkę. Wkrótce tą samą drogą się ulotnił unosząc ze sobą walizkę, zawierającą ceną garderobę.

Składając o tym doniesienie Bojanowska oświadczyła, że złodziejem był jej znajomy, Henryk Pawlak.

Sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym. Rozpoznawana była w trybie doraźnym — jednak z powodu zawikłanego oskarżenia sprawę skierowano do postępowania zwykłego.

Wobec tego, że jedynym świadkiem nocnej wizyty była Eugenia Bojanowska, która — jak się przyznała — nie widziała twarzy, ale poznała oskarżonego jedynie „po ruchach” — Sąd z braku dowodów, Pawlaka uniewinnił.

Na przewodnie sądowym okazało się, że Bojanowska oskarżyła Pawlaka z zemsty, za to, że się z nią nie ożenił.

Sędził sędzia Białoskórski, bronił adw. Lipiński. (p)

Obrazy samorządowców

W Łodzi odbyły się dwudniowe obrady pracowników samorządowych i instytucji użyteczności publicznej, w których wzięli również udział Prezydent Sławiński i Prezes MRN Andrzejak.

Omówiono zagadnienia związane z ustrojem Polski Ludowej, ruchem zawodowym w Polsce i zagranicą, ustrojem gospodarstwa polskiego itd.

Wskazano, że jedność ruchu zawodowego, będąca największą zdobyczą światła pracy, nakłada na szerokie rzesze pracowników obowiązek czuwania, aby jedność ta nie została nigdy zachwiana.

Dokonano również przeglądu ustawodawstwa pracy, celów i kompetencji Rad Zakładowych, ich uprawnień i zadań, omówiono wreszcie sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. (k)

Czy pies?

Do lokalu 8-go komisariatu M.O. przyprowadzony został pies-wyżeł, który błąkał się po ulicach miasta.

Milicjanci zaopiekowali się stworzeniem, karmiąc je ze swych racji żywnościowych. Właściciel psa proszony jest o zgłoszenie się do komisariatu pod „zgubę”. (l)



— Pan widzi przecież, panie radco, że są to wyłącznie osoby urzędowe wysoko postawione: a czyż ja skromny obywatel Trzeciej Rzeszy mogę pozwolić sobie na to, ażeby partyjnego dygnitarza, albo oficera Gestapo wyrzucić za drzwi?

— No tak! — ugiął się pod tym argumentem Karl König — ale ceny napojów i potraw....

— Są wykalkulowane, ściśle według cennika urzędowego! — przerwał mu tak apodyktycznie Welner, że radca umilkł i dopiero po chwili wystrzelił ostatni swój nabój:

— Obsługa w tym lokalu jest naprawdę niemożliwa! Kelnerki są leniwe i aroganckie... To, co one robią, graniczy z sabotażem!... Tak jest, z sabotażem: a my tu, w Litzmanstadeckie, nie ścierpimy żadnej próby sabotażu ze strony Polaków! Dlatego zapytuję pana, jakie poczyni pan kroki, ażeby zapobiec w przyszłości tego rodzaju ekscesom?

Gospodarz jest zaskoczony furją tego oskarżenia. Staje się niespokojny. Już

oczyma duszy zobaczył, jak wiozą go na badanie do posepnego gmachu przy ul. Anstadta.

— Należę również do N.S.D.A.P, i to nie od dziś — stwierdza, nie bez godności — wiem więc, jakie są moje obowiązki, wobec Führera i Ojczyzny! Zechce mi więc pan radca wskazać winowajcę, a z całą pewnością wyciągnę jak najostrzejsze konsekwencje.

— Mam na myśli kelnerkę, która mnie dziś obsługiwała! To harda, zarozumiała Polka, która nie miała w stosunku do mnie, przedstawiciela niemieckiego narodu, swojego wrogięgo nastawienia.

— Ach, tak! — skinął głową gospodarz — Jeśli pan tego żąda, odeślę ją jutro do Arbeitsamtu z poleceniem, ażeby z najbliższym transportem wywieziona ją na przymusowe roboty do Niemiec. A może mam ją przekazać w ręce Gestapo?

Gorliwość Hansa Welnera, jak gdyby zaskoczyła radcę.

— Nie o to chodził — płacze mu si

— język — Ta kelnerka jest bardzo ładna...

— Ach, tak! — zrozumiał wszystko Hans Welner i pogadził brodę. Karl König zaś, przechodząc wszystkie fazy pijackich nastrojów ze srogiego prokuratora zmienił się nagle w sułtana liryka i zaczął się zwierzać:

— Ona jest bardzo słodka, bardzo miła i ładna...

Ale harda przy tym i nieprzystępna! Zaproponowałem jej żeby przyszła do mnie, a ona (niech pan sobie wyobrazi, co za bezczelność) dała mi koszał! Tak jest, dała mi kosza; mnie Karolowi Königowi, Polizeiratowi in Litzmanstadt!

Liryk stawał się znowu furiałem. Hans Welner, który znał doskonale psychikę pijaków wołał go stanowczo widzieć w tej pierwszej roli, więc też zaczął ze współczującą serdecznością.

— Nie straconego, panie radco! My mamy sposobiki, ażeby przelamać tę hardość. Zobaczysz pan jaka będzie pokorna!

— O dobroczyńco! Czyż tak?! — wzruszył się radca.

Wielka asyryjska broda pochyliła się nad uchem Karla Königa. Obaj zaczęli szeptać coś między sobą i uśmiechać się. A potem bardzo kordialnie radca König ścisnął dłoń właścicielowi baru „Erika”.

A tymczasem w lokalu uciszyło się zupełnie, — tylko z kuchni dobiegały odgłosy zmywania naczyń. Ostatni goście chwyciwszy krokiem szli do szatni, ażeby zaraz potem zginać w ciemnej

Kontec pijackich orgii! Gęstniejącym tytoniu nisko snuje się nad salą Lśniący, polityk przed godzinami parkiet jest niechlujny, spontewiera zszarzały. Szare ze zmęczenia są też rze kelnerki, gotujące się w szatni odejścia.

Hans Welner kiwnął na wychodzą już Helenę Olecką grubym, podobno do skróconej paleczki czarnoksiężna palcem.

— Jutro przyjdiesz o trzy godzinie wcześniej i zgłosisz się u mnie!

— Słucham, panie szefie! — przechodzi Helena, a gospodarz wciąż jeszcze stoi z władczą wyciągniętym paluchem chmurny, tajemniczy, brodaty.

Tuż za nią wychodzą ostatni już goście: podtrzymywany przez Huberta major Friedenstab i panna Magda.

Panna Magda jest kompletnie pijana. Zataczając się, chwiejnym krokiem idzie ku wyjściu, po posadzce, na której leży kilka smutnych, zwiedłych kwiatów — wszystkie echa melodii, jakie umarły tej nocy...

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

KOPCIUSZEK.

Gdzie się podziały wszystkie melodie, które przebrzmiały tej nocy? I czy jest ktoś, kto wie, co stanie się z tymi młodymi dziewczętami, które w czarnych sukienkach i w białych klenskich fartuszkach przelatywały jak jaskółki przez łunęce sale dancinobaru. (m)